

Kioto, Nara i Narita — Najkrótszy przewodnik

Andrzej Jajszczyk

Przy okazji *IEEE International Conference on Communications ICC 2011* mogliśmy z Basią zobaczyć trochę pięknych miejsc w dwóch dawnych stolicach Japonii — Kioto i Narze.

Kioto, zwane początkowo Heian-kyo, zostało zbudowane od podstaw na polecenie cesarza Kammu, który w 794 roku ustanowił tu swoją stolicę, opuszczając wcześniej Narę, by wyzwolić się z nadmiernych wpływów buddyjskich mnichów. Kilka lat przed przeniesieniem się do Kioto tymczasową siedzibą dworu cesarskiego była Nagaoka. Kioto pozostawało stolicą Japonii aż do restauracji Meiji w 1868, kiedy to siedzibę cesarza przeniesiono do Edo, czyli dzisiejszego Tokio.

W Kioto znajduje się ogromna liczba świątyń, wiele pięknych parków, a także pałace i inne interesujące obiekty. Niektóre źródła podają, że jest tu 1600 świątyń buddyjskich i 400 szintoistycznych. Oczywiście nie sposób zobaczyć wszystkiego. Poniższy wybór, jakkolwiek obejmuje zabytki opisane w większości przewodników, jest wyborem całkiem subiektywnym i popartym własnymi obserwacjami z naszych podróży do dawnej stolicy Japonii.

Centrum Kioto: zamek Nijo, pałac cesarski, świątynie Nishi-Hongan-ji, Higashi-Hongan-ji



Narożna baszta zamku Nijo

mieszkającego tam szoguna przed niespodziewanym pojawieniem się obcych. Warto także wejść na platformę widokową donżona w jednym z rogów zamku wewnętrznego i zajrzeć do pawilonu herbacianego położonego w pięknym parku.

Tuż obok zamku Nijo znajduje się japońska restauracja Shinseneen Heihachi, podobno o osiemsetletniej tradycji. Przy wejściu należy zdjąć buty, a następnie zasiąść przy długich stołach, na szczęście na w miarę normalnych krzesłach. Restauracja jest znana z Shabu-Shabu i Sukiyaki – tradycyjnych

Do zamku Nijo najłatwiej dostać się metrem, dojeżdżając do stacji Nijojo-mae. Budowę zamku rozpoczął w 1603 roku szogun Tokugawa Ieyasu. Całość jest zbudowana na planie prostokąta o wymiarach 500 na 400 m i otoczona fosą. Mniejsza fosa otacza zamek wewnętrzny. Imponujący jest główny budynek zamku, z pomieszczeniami pokrytymi tatami i pięknymi malowidłami na ścianach, głównie o motywach roślinnych, takich jak malowniczo powyginane sosny, czy żurawie bądź gęsi. Drewniane podłogi w szerokich korytarzach skrzypią, wydając dźwięk podobny do śpiewu słowików. To celowy zabieg budowniczych, by ostrzegać



Główny budynek zamku Nijo

japońskich potraw, których podstawą są cienkie plastry wołowiny, warzywa i grzyby, gotowane na stole. Do tego ciepła i zimna sake. Personel w ładnych, tradycyjnych strojach. Jedzonko smaczne.



Brama Karamon świątyni Nishi-Hongan-ji

Idąc szeroką ulicą Horikawa-dori na południe mija się dziesiątki brzydkich budynków powstałych w ostatnich kilkudziesięciu latach. W końcu dochodzi się do dużego kompleksu świątyni Nishi-Hongan-ji, głównej siedziby odmiany buddyzmu *Jodo Shinshu*. Dwa największe budynki pochodzą z XVII i XVIII wieku. Duże wrażenie robią ich ogromne wnętrza. Warto też podejść do zabytkowej bramy Karamon, znajdującej się na liście dziedzictwa kulturowego UNESCO. Dla zainteresowanych, dłuższy wykład któregoś z mnichów na temat tutejszej odmiany buddyzmu. Członkowie tej grupy nie wierzą w istnienie duszy, w życie pozagrobowe, w reinkarnację; nie modlą się, ani

nie medytują. Wierzą jednak, że wszyscy u kresu życia stajemy się Buddą, tak jak bardzo różniące się rzeczki stają się w końcu wspólnym oceanem.

Idąc koło kompleksu świątyni Higashi-Hongan-ji i skręcając na północ można dojść do wielkiego kompleksu handlowego *Nishiki Food Market* oraz ogromnego zespołu sklepów *Teramachiyogoku* i *Shinkyogoku Arcades* przy pokrytych dachem ulicach.

W Kioto znajduje się także pałac cesarski. Obecny budynek pochodzi z 1855 roku i nie jest specjalnie interesujący. Wcześniej był ośmiokrotnie palony i odbudowywany. Dużo ciekawsze są otaczające go ogrody.

Północno-zachodnie Kioto: świątynie Daitoku-ji i Kinkaku-ji

Do opisywanych tu świątyni Daitoku-ji i Kinkaku-ji można dostać się ze stacji metra Kitaoji, zarówno miejskim autobusem, jak i po prostu piechotą. Blżej stacji znajduje się kompleks świątyni Zen, o wspólnej nazwie Daitoku-ji. Najprzyjemniej dojść do nich wąskimi uliczkami, przy których stoją gęsto upakowane domy jednorodzinne z miniaturowymi, ale bardzo zadbanymi ogrodami. Wielkie wrażenie robią starannie ukształtowane korony drzew, szczególnie sosen. Pochodzący, w podstawowej części, z 1319 roku kompleks Daitoku-ji, zawierający ponad dwadzieścia świątyni, jest imponujący. Piękne drewniane budynki, cudowna zieleń, starannie wykonane kamienne drogi i ścieżki. Duże różnice w klimacie na terenie poszczególnych świątyni, wręcz dosłownie, zależnie od tego, czy na ich terenie są niższe, rzadko rosnące rośliny, czy gęsty i wysoki bambusowy las. Wspaniałą atmosferę pogłębia to, że stosunkowo mało tu zwiedzających. Cisza i spokój są cudownie kojące.



Jeden z budynków świątyni Daitoku-ji.



Świątynia Kinkaku-ji. Złoty Pawilon

Nieco na południowy zachód od Daitoku-ji znajduje się świątynia Kinkaku-ji, ze słynnym Złotym Pawilonem, pochodzącym z 1397 roku i zbudowanym jako willa dla emerytowanego szoguna Ashikaga Yoshimitsu. Obecny budynek jest tak naprawdę dużo nowszy, ponieważ oryginał został spalony w 1950 roku przez chorego umysłowo mnicha. W parku otaczającym pawilon tłumy ludzi, w tym wiele szkolnych wycieczek. Ścisk i hałas. Mimo to niewielka, kryta złotem świątynia, pięknie położona nad niewielkim jeziorem i wśród starannie zadbanej zieleni, robi niezwykle wrażenie. Warto pójść

ścieżką położoną na stoku góry, podziwiając zmieniające się widoki.

Południowe Kioto: świątynie Daigo-ji i Jonan-gu

Buddyjską świątynią Daigo-ji, z charakterystyczną pięciopiętrową pagodą, będącą skarbem narodowym Japonii, zbudowano w 874 roku. To najstarszy drewniany budynek w prefekturze Kioto. Kompleks świątyni Jonan-gu jest znany z odbywających się dwa razy w roku, w pięknych ogrodach, konkursów poetyckich. *Jonan-gu* oznacza dosłownie „świątynię na południe od otoczonego murami miasta”.



Park na terenie świątyni Jonan-gu. Fot. Basia Jajszczyk



Świątynia Konchi-in

Wschodnie Kioto: świątynie Konchi-in, Nanzen-ji, Eikan-do, Ginkaku-ji, Kiyomizudera, Chion-in

Ze stacji metra Keage łatwo dojść do pobliskiej świątyni Konchi-in i jej przepięknych ogrodów. Ta świątynia Zen została zbudowana na początku XV wieku w innym miejscu i przeniesiona w 1605 roku na obecny teren. Warto zajrzeć do głównego budynku z pięknymi malowidłami, a także zobaczyć znajdujące się przed nim ogromne głazy, w tym płaski, zwany „modlitewny”.

Następny kompleks świątynny to Nanzen-ji, zbudowany w 1264 roku jako pałac cesarza Kameyamy i w 1291 roku przekształcony na świątynię Zen. Ogromne wrażenie robi wielka, drewniana brama. W pobliżu świątyni można wejść na „ścieżkę filozofów” biegnącą na północ wzdłuż potoku. Po drodze do znanej świątyni Ginkaku-ji warto zajrzeć do pięknego parku otaczającego świątynię Eikan-do. W pobliżu Ginkaku-ji są już tłumy ludzi, stragany z pamiątkami, czy lokaliki oferujące różne potrawy.



Wnętrze świątyni Konchi-in



Srebrny Pawilon świątyni Ginkaku-ji

Główną atrakcją świątyni jest Srebrny Pawilon, pochodzący z 1489 roku. Rezydencja dla emerytowanego szoguna Ashikagi Yoshimasy, później przekształcona w świątynię, miała mieć dach pokryty srebrną blachą, ale skończyło się na planach. Ciekawym elementem całego kompleksu są nadzwyczaj starannie wykonane z piasku struktury w kształcie ściętego stożka (*Kopiec Księżycowy*) i pola z rowkami (*Morze Srebrnego Piasku*). Ich zadaniem miało być odbijanie światła księżyca w czasie

wieczornych spacerów po ogrodach. Warto wejść na stok pobliskiej góry, z którego widać świątynię i miasto.

Ze stacji metra Gojo prowadzi na wschód ulica Gojo-dori z licznymi sklepami z piękną japońską ceramiką. Stąd łatwo dojść do zespołu świątynnego Kiyomizu-dera (*Świątynia Przejrystej Wody*), uważanego przez wielu za najbardziej interesujący w całym mieście. Nieprzypadkowo kłębią się tu tłumy turystów. Główny budynek buddyjskiej (odłam *Hosso*) świątyni, z dachem pokrytym strzechą, stoi na stromym stoku góry, wspierając się na imponującej drewnianej konstrukcji. Obecny budynek pochodzi z 1633 roku i stoi na miejscu obiektu zniszczonego wcześniej przez pożar. W środku liczne posągi, niestety niezbyt dobrze widoczne z powodu znacznej odległości i półmroku panującego w świątyni. Niedostępny jest na ogół słynny święty posąg o jedenastu twarzach i tysiącu rąk, który



Świątynia Kiyomizu-dera

można zobaczyć raz na 33 lata. Warto też przejść do sąsiednich budynków, głównie zresztą po to, aby lepiej zobaczyć konstrukcję głównego pawilonu.

Zatłoczoną ulicą Kiymizu-zaka można zejść w dół, ku miastu. W bocznej uliczce, przy okazałym zabytkowym domu z 1914 roku, zaprojektowanym przez Takedę Goichiego, znajduje się nowoczesna, ale w japońskim stylu, bardzo dobra restauracja specjalizująca się w potrawach z tofu.

Malownicza uliczka Sannen-zaka prowadzi w dół, do pięknej pięciokondygnacyjnej pagody Yasaka. Wąskie uliczki, na stoku pokrytej lasem góry, wiodą do świątyni Chion-in, pochodzącej z 1175 roku. W lesie powyżej świątyni wisi na drewnianej konstrukcji ogromny dzwon – podobno największy w Japonii. Na oko wydaje się większy od naszego Dzwonu Zygmunta. W samej świątyni wielkie wrażenie robi jej ogromny główny budynek mogący pomieścić trzy tysiące osób, a także otaczające go mniejsze pawilony. Niestety część z nich jest w remoncie i w całości zakrywają je szczelne siatki. Chion-in grała rolę zamku Edo w amerykańskiej superprodukcji filmowej z 2002 roku, pt. „Ostatni samuraj”



Pagoda Yasaka



Wnętrze świątyni Chion-in

Hagashiyama

Ze stacji metra Hagashiyama, idąc na północ wzdłuż rzeczki, można dojść do świątyni Heian, która jest repliką w skali 5/8, pierwszego pałacu cesarskiego z 10 wieku. Wokół wielkiego, pokrytego żwirem placu, stoją pomalowane na pomarańczowo pawilony, powstałe w 1895 roku. W kompleksie świątynnym znajdują się wspaniałe ogrody.

W tym rejonie znajduje się interesujące muzeum rzemiosł artystycznych, w którym można poprobować także własnych sił w tradycyjnych japońskich sztukach. Niedaleko można znaleźć okazały gmach muzeum sztuki nowoczesnej MOMAK (*Museum of Modern Art Kyoto*). Stała ekspozycja muzeum jest rozbudzająca. Parę nie najlepszych płócien Picassa, czy Degasa, a także niezbyt liczne prace artystów japońskich, na przykład obrazy twórców z rodziny Asada. W czasie naszego pobytu wystawiano tam prace klasyki fotografii krajobrazu –



Gejsze w Hagashiyamie

Amerykanina Ansela Adamsa. Jak

w wielu miejscach Kioto, można znaleźć niewielkie świątynie, wciśnięte w miejską zabudowę. W pobliżu stacji Hagasiyama odkryłem, na przykład, świątynię Kongo-ji z 1730 roku.

W opisywanym rejonie, przy ul. Kawaramachi-dori, znajduje się urokliwa restauracja Sakon-taro. Właściwie dochodzi się tam długim i wąskim przejściem między domami. W przedsionku zdejmuje się buty i idzie do sali w głębi budynku. Są tam niskie, ale w miarę normalne stoły i krzesła. Personel ubrany po japońsku. Potrawy ślicznie podawane w pięknych ceramicznych naczyniach. Nie jest tanio, ale zdecydowanie warto.

Nara

Do Nary najłatwiej dojechać pociągiem. Co jakiś czas jadą tam zwykłe składy metra wyjeżdżające ze stacji Kokusaikaikan. Nawet wyruszając z tego najbardziej odległego przystanku, po ok. półtoragodzinnej jeździe jest się na miejscu, na stacji Kintetsu Nara, która jest w samym centrum miasta. W punkcie informacji turystycznej na dworcu nie można się zbyt wiele dowiedzieć, stąd warto pójść do informacji miejskiej. Najbliższej stacji kolejowej znajduje się świątynia Kofuku-ji z trzypiętrową i pięciopiętrową pagodą, a także obszernym budynkiem Wschodniej Złotej Hali Tokon-do. Najstarsze



Nara. Ogrody Yoshikien

budynki świątyni zostały przeniesione z Asuki do Nary, gdy ta ostatnia została stolicą w 710 roku. Na terenie świątyni i w pobliskim parku pełno pasących się i zaczepiających ludzi danieli. Na północ od Kofuku-ji znajduje się piękny ogród Yoshikien. Tu miła niespodzianka – dla cudzoziemców wstęp bezpłatny. Niewielki, ale dobrze zaplanowany ogród położony na mocno pofałdowanym terenie, ma trzy części, z których najciekawsza jest ta, która obejmuje ogród mchów. Na ogół jest tu mało zwiedzających, co dodaje miejscu uroku. Niżej, w sąsiedztwie inny piękny ogród – Isuien.

Obiektem, którego w Narze nie można opuścić jest wspaniała świątynia Todai-ji, której budowę, z polecenia cesarza Shomu, zakończono w 752 roku. Jej główny budynek, odbudowany w obecnym kształcie w 1692 roku, jest podobno największym drewnianym budynkiem na świecie. Wewnątrz znajduje się gigantyczny posąg Buddy.



Nara. Świątynia Todai-ji

Powyżej kompleksu Todai-ji znajduje się mniejsza świątynia Nigatsu-do Hall. Rozpościera się stamtąd ładny widok na okolicę, w tym na niezbyt piękne miasto. Obok następna świątynia – Sangatsu-do Hall, a dalej wzgórze

Wakakusayama znane z pięknych widoków. Wejście na jego stok, okupowany zwykle przez liczne szkolne wycieczki, jest płatny. Poniżej ciągnie się uliczka wypełniona sklepami z pamiątkami dla turystów.



Nara. Świątynia Kasuga Taisha

Przez las dochodzi się do świątyni Kasuga Taisha, ufundowanej 1200 lat temu przez rodzinę Fujiwara. Świątynia jest znana z około trzech tysięcy brązowych wiszących latarń i wielkiej liczby kamiennych stup. Malowane na pomarańczowo drewniane elementy świątyni pięknie wyglądają na tle zieleni lasu. Las jest zresztą wspaniały z wieloma ogromnymi drzewami, w tym wiekowym drzewem kamforowym. Leśną drogą można dojść do dzielnicy zabudowanej domami jednorodzinnymi. W jednym z nich, pochodzącym z okresu międzywojennego, znajduje się ekspozycja poświęcona mieszkającemu

tu w latach 1929 – 1938 znanemu japońskiemu pisarzowi Naoya Shiga. Główną atrakcją jest sam piękny japoński dom i ogród, zaprojektowane osobiście przez pisarza. Wnętrze jest tradycyjne, pokryte matami tatami. Wyjątkiem jest wysoki stół w jadalni. Sporo tu wysmakowanych detali, jak piękne lampy. Bardzo ładna jest też oszczędna w formie kuchnia. Z wnętrza domu uroczo wygląda ogród.

Ulicami miasta można dojść do świątyni Gango-ji, z dużym nastrojowym budynkiem, który, jeszcze przed przeniesieniem z Asuki do



Wnętrze domu Naoya Shiga



Nara. Świątynia Gango-ji

Nary w 718 roku, pełnił rolę pierwszej buddyjskiej świątyni w Japonii. Na terenie świątyni znajduje się też niezbyt duże muzeum, z imponującą makietą istniejącej tu kiedyś pięciopiętrowej pagody, a także z różnymi obiektami związanymi z buddyzmem. Między budynkami pięknie kwitnące drzewa i kwiaty porastające kamienne cmentarzyki.

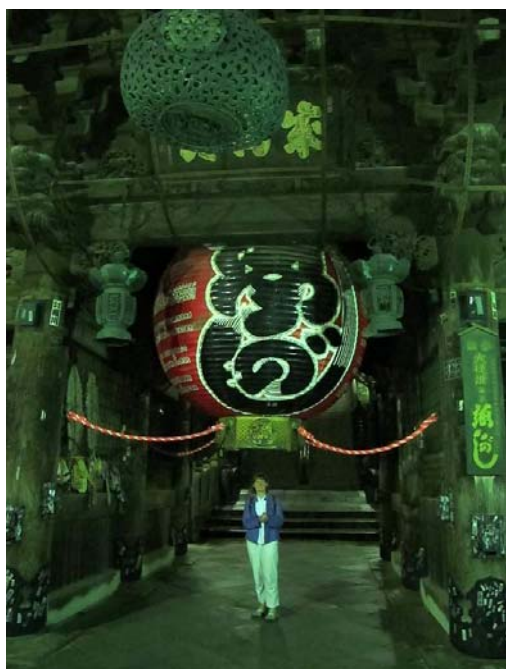
W zakrytym pasażu, tuż stacji kolejowej Kintetsu Nara, liczne restauracje z japońską kuchnią.

Narita

Przy porannym wylocie z podtokijskiego lotniska Narita, warto zatrzymać się w samej miejscowości o tej samej nazwie. Polecam spacer po zmierzchu. Na głównej ulicy prowadzącej do zespołu świątyń niewielka restauracyjka *Sushi Man*, specjalizująca się w owocach morza. Można tu zjeść świetną tempurę, zupę i ryż, popijając piwem Sapporo, a także porozmawiać z sympatycznym kucharzem i kelnerem w jednej osobie.



Japońskie przysmaki



Narita. Basia w świątyni Naritasan Sinshō-ji

Zespół świątynny Naritasan Sinshō-ji robi duże wrażenie. Po zmierzchu jest tu ciemno i pusto, ale teren kompleksu jest otwarty. Po przejściu przez piękną bramę, stromymi schodami wchodzi się na kolejny poziom. Następna brama z wielkim lampionem i oczom otwiera się główny budynek świątyni, a także stojąca obok piękna, bogato zdobiona, trzypoziomowa pagoda. Po schodach wchodzi się do głównego gmachu, z imponującymi, błyszczącymi kolumnami. Ciemność i cisza stwarzają niezwykle nastroj. Za głównym budynkiem rozciąga się teren parku i cmentarza. Nocą można tu usłyszeć niesamowity rechot żab. Kolejnymi schodami osiąga się wyższy poziom z kilkoma budynkami, w tym nietypową, dwupoziomową, ale wielką, pagodą.

Czerwiec 2011

Fotografie Andrzeja Jajszczyka (z wyjątkiem oznaczonej)